



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Lato 2012

A.D. 2012 — A.M. 6141

Nr 521

SPIS TREŚCI

Czekanie na Boga	18
Wiek Ewangelii – Wiek Tysiąclecia . . .	21
Wiek Ewangelii w streszczeniu	24
Dwunastu szpiegów	27
Ciekawe pytania	31
Pamiętamy	32
Informacje	32

„A gdy [Baranek] otworzył siódmą pieczęć...” „Aleście przystąpili do góry Syon i do miasta Boga żywego, do Jeruzalemu Niebieskiego (...) Patrzcie, abyście nie gardzili Tym, Który mówi (...): Jeszcze ja raz poruszę nie tylko ziemią, ale i niebem (...) Przeko przyjmując Królestwo nie chwielejcie się, miejmy łaskę, przez którą służmy przyjemnie Bogu z bojaźnią i uczciwością.” „... Chrystus przyszedłszy Najwyższy Kapłan (...) Przez większy i doskonalszy przybytek, (...) Znalazłszy wieczne odkupienie.” — Obj. 8:1; Zyd. 12:22,25,26,28; 9:11,12.

CZEKANIE NA BOGA

„Dobrze jest cierpliwie oczekiwać na zbawienie Pańskie” Treńy 3:26

... kontynuacja artykułu z numeru zimowego

Dan – Judasz – szatan

Wiemy, że Pan nadzorował wszystkie rzeczy związane z jego typycznym ludem Izraela, aby mógł on obrazować antytypiczną rzeczywistość Wieku Ewangelii i Wieku Tysiąclecia. Odstępcze plemię Danitów obrazowało podobną do niego niewierną klasę zdrajców w Wieku Ewangelii, która porzucając Pana ustanowiła sobie bożków w swoim sercu. Judasz Iskariot był prekursorem tej klasy. Jednak Judasz był jedynie narzędziem w ręku szatana, który jest wielkim przeciwnikiem i zdrajcą Pana, prawdziwym „Danitą” i „wężem na drodze” (zobacz Jana 13: 26, 27; 1 Moj. 49: 16, 17). Tak jak pokolenie Dana porzuciło swoje pierwsze dziedzictwo i chwyciło dziedzictwo na północy, tak szatan mawiał

w sercu swoim, że wstąpi i usiądzie „na stronach północnych”, że „będzie równy Najwyższemu” (Iz. 14:13, 14).

W symbolach Pisma Świętego cztery główne strony świata są powiązane z pewnymi określonymi warunkami. Czytamy, że: „nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszcy [przyp. tłum.: ‘ani od południa’ w angielskim przekładzie KJV cytowanym przez autora artykułu] przychodzi wywyższenie. Ale Bóg sędzia, tego poniża, a owego wywyższa” (Ps. 75:7, 8). Wynika z tego, że Bóg i miejsce władzy znajdują się na północy. Ambicją szatana było zasiąść na stronach północnych i być jak Najwyższy, tak by dzierżyć berło władzy. Niezwykle jest też to, że w czasie budowy Wielkiej Piramidy (która to budowla potwierdza Plan Wieków), Gwiazdą Polarną była Alfa Draconis (przyp. tłum.: bardziej znana pod nazwą „Thuban”), główna gwiazda gwiazdozbioru Smoka, mitologicznego symbolu szatana. Gwiazda ta świeciła wtedy prosto w dół Korytarza Zstępującego Wielkiej Piramidy. Kiedy przypomnimy sobie, że ten opadający kory-

TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

PL ISSN 0239-4480

Czasopismo wydawane 4 razy rocznie (Wiosna, Lato, Jesień, Zima) przez

ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Redaktor
Ralph M. Herzig, Chester Springs, Pa. 19425-2700, USA.

Redaktor odpowiedzialny w Polsce
Piotr Woźnicki
ul. Zdobywców Kosmosu 17
05-100 Nowy Dwór Mazowiecki.

Roczna prenumerata 4 szt. x 3 zł = 12 zł.

Inne publikacje:
Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

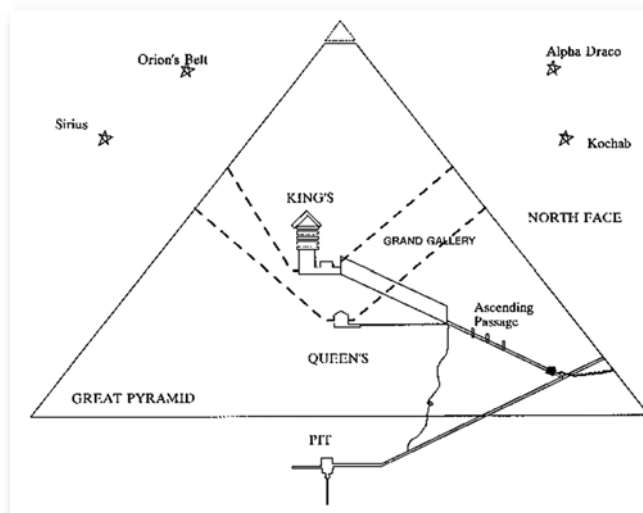
Edycje obcojęzyczne
angielska, francuska, niemiecka, portugalska, tamilska, malajalam, kannada, ukraińska, litewska

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane:

- w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy;
- w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”;
- w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr 18 1020 1026 0000 1802 0014 8916.

Teraźniejsza Prawda będzie również wysyłana bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.



tarz reprezentuje „obecny zły świat” (Gal. 1:4) oraz że szatan jest w Piśmie Świętym nazywany „bogiem tego świata” (2 Kor. 4:4), możemy zauważyć właściwe znaczenie takiego rozmieszczenia korytarzy. Nie sądzimy, że takie zbiegi okoliczności są przypadkowe, lecz uważamy, że były wyraźnie nadzorowane przez Boga w celu wzmocnienia wiary Jego ludu. Szatan, ten „smok” i „wąż starodawny” (Obj. 12:9), jest bogiem umierającego świata,

a fakt ten jest pokazany w Pańskim „Kamieniu Świadectwa” przez to, że gwiazda Smoka świeciła prosto w Korytarz Wejściowy, który opada pod dużym kątem ku podziemnej komnacie czy też dołowi symbolizującemu zniszczenie.

Wielki Koń Jehowy i jego jeździec

Koń w znaczeniu symbolicznym przedstawia uporządkowany plan lub układ realizujący się według wyznaczonego toru. Koniem Pana, którego jeźdźcem był Jezus, jest Plan Zbawienia. W Iz. 31:3 czytamy: „Albowiem Egipcjanie są ludzie, a nie Bóg, a konie ich ciało, a nie duch”, innymi słowy plany, doktryny i projekty świata nie są z ducha Bożego, i biada takim, którzy polegają na takich „koniach”. Kiedy szatan, wielki Judasz i Danita, zaatakował i podstępnie ukąsił w piętę konia Pana, tak że jadący na nim Jezus upadł nazad i umarł (1 Moj. 49:17), najwyraźniej myślał, że pokrzyżował Plan Boży i na zawsze zabił Księcia Życia. Jednakże Jakub oświadczył proroczwo w imieniu wszystkich prawdziwych Izraelitów: „Zbawienia twego oczekuję, Pani!” (1 Moj. 49:18). Mistrzowskim posunięciem wydawało się szatanowi wejście do podatnego na jego sugestie serca Judasza i doprowadzenie go do tego, by zdradził Pana, a w rzeczywistości stanowiło to jego zgubę, bowiem czytamy, iż Jezus stał się ciałem po to, by doznać cierpienia śmierci, by „przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła” (Żyd. 2:9, 14). Śmierć Jezusa dla świata oznacza zbawienie, a dla szatana zniszczenie.

Dalsze światło na temat pokolenia Dana

Tak samo jak Jakub – założyciel pokoleń izraelskich – przepowiedział, co stanie się z nimi w dniach ostatecznych, tak prawodawca narodu, Mojżesz, wypowiedział dodatkowe proroctwa w związku z każdym pokoleniem. Proroctwo Mojżesza odnośnie Dana daje nam dalsze wyjaśnienia odnośnie typicznej roli odgrywanej przez to pokolenie w planie Pana. O Danie powiedział on: „Dan jako szczenię lwie wyskakujące z Baszan” (5 Moj. 33:22). Patrząc na mapę Palestyny widzimy, że Baszan jest górzystym terenem na północy, po wschodniej stronie Jordanu, a miasto Dan znajdowało się na północnozachodnim obrzeżu tego terenu. Baszan kojarzony jest z bałwochwalczym pokoleniem Dana. Pan nie tylko sprawił, że naród izraelski oraz wszystkie narody okoliczne są typami i ilustracjami różnych zarysów Jego chwalebego Planu Zbawienia, lecz nawet każda góra i dolina w ziemi palestyńskiej i w jej okolicy, każde morze i rzeka, równiny, pustynie, miasta, zwierzęta, drzewa, zioła itd. są przez niego wykorzystywane jako symbole przedstawiające jakieś szczegóły w tym cudownym planie. Stwierdzamy, że góra Baszan przedstawia królestwo Antychrysta, twierdząc klasy Danitów – klasy Judasza. Myśl ta znajduje dalsze potwierdzenie w Psalmie 68:16, 17, który

brzmi: „Pagórek Boga jest jak pagórek Baszan, wysoki jak pagórek Baszan. Czemu skaczeć, pagórki wysokie? Oto pagórek, na którym Bóg chce mieszkać. Pan będzie na nim mieszkał na wieki”.

Pagórek Baszan a góra Syjon

Każdy student Pisma Świętego wie, że górą, na której Pan symbolicznie pragnie zamieszkiwać, jest góra Syjon (Ps. 132:13, 14). Dlatego też Psalmista kontrastuje Baszan z Syjonem. Kontrast ten jest bardziej widoczny w przekładzie Leesera. Moglibyśmy oddać ten fragment: „Gdyż Jehowa wybrał Syjon, pragnie go na swoje mieszkanie: to jest miejsce mojego odpoczynku na wieki, tu będę mieszkał, bo tak pragnę”. W Wieku Ewangelii wielki system Antychrysta chętnie nazywał siebie Królestwem Bożym, i tak jak imponujące wzgórze Baszan o wielu wierzchołkach patrzyło krzywo na małą górę Syjon, zazdroszcząc jej pozycji łaski u Pana, tak dumny Antychryst, z którym utożsamiają się wszyscy wielcy ziemi (wiele „wierzchołków”), gardząc i prześladując małą klasę Syjonu, „Maluczkie Stado”, któremu Niebiańskiemu Ojcu upodobało się dać Królestwo, bardzo jej zazdrości.

Nasz Pan Jezus, zachęcając swych naśladowców, by się nie bali, gdyż upodobało się Ojcu dać im Królestwo, radził im, by byli jak ludzie, którzy czekają na powrót swego pana (Łuk. 12:32, 36). Fałszywy ko-



**Współczesne wzgórze Baszan
– Wzgórza Golan, gdzie wciąż trwają walki**

ściół nie chciał czekać i twierdzi, że już ustanowił Królestwo Chrystusa, nazywając królestwa tego świata „chrześcijaństwem”. Czy Dan „wyskoczył z Baszan”? Tak, w osobie Judasza skoczył jak głodny lew na swą ofiarę, gdyż nawet w tym wczesnym okresie Antychryst już miał swoje małe początki (1 Jana 4:3). Nasz Pan nazwał Judasza „synem zatracenia”, tak samo jak Apostoł Paweł użył tej nazwy do „człowieka grzechu”, tj. Antychrysta (Jana 17:12, 2 Tes. 2:3, 7). W ciągu całego wieku Ewangelii klasa Danitów – klasa Judasza „skakała” z systemu Baszan na członków ciała Chrystusa.

Byki z Baszan

Dawid proroczo w imieniu Jezusa, jak również w imieniu naśladowców Jezusa (w drugorzędym znaczeniu) mówi o tej prześladowanej klasie jako o „bykach z Baszan” (Ps. 22:13, 14): „Obtoczyło mię mnóstwo cielców; byki z Baszan obległy mię. Otworzyły na mię gębę swą jako lew szarpający i ryczący”. Górzysty kraj Baszan słynął z hodowli bydła (4 Moj. 32:14), a jego byki są używane w całym Starym Testamencie jako typy okrutnych i aroganckich ciemiężycieli (Amos 4:1).

U szczytu swojej władzy w tysiącleciu papieństwa (lata 799-1799), głowy fałszywego królestwa Chrystusa prześladowały „Maluczkie Stadko” swoimi „ekskomunikującymi bullami” [przyp. tłum.: w języku angielskim słowo „bull” oznacza zarówno „byka” jak i „bullę”]. Dlaczego papieństwo nazywało te noty ostracyzmu „bullami”? Czyż nie dlatego, że takie dekrety były poparte tak silną i nieodpartą władzą (nawet królowie drżeli przed nimi), że można by je naprawdę porównać do wielkiej siły głowy byka uzbrojonej w straszne rogi? Sądzymy, że być może dlatego używano słowa „bulla”, gdyż papieństwo często wykorzystuje język obrazowy.



Papieska bulla papieża Urbana VIII z 1637 r.

Czekanie i tęsknienie za Królestwem

Jednakże „Baszan” jest odrzucony, a Syjon wciąż czeka na Królestwo. Niewątpliwie w tym końcowym okresie nasz drogi Niebiański Ojciec pragnie rozwinąć w nas gorącą tęsknotę ujrzenia ziemskiego Królestwa. Próby mogą wzmacniać tę tęsknotę. Myśl tę wyraża Ps. 42:2-4: „Jako jeleń krzyczy do strumieni wód, tak dusza moja woła do Ciebie, o Boże! Pragnie dusza moja do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyjdę, a okażę się przed obliczem Bożym? Łzy moje są mi miasto chleba we dnie i w nocy, gdy mi mówią co dzień: Kędyż jest Bóg twój?” Pełna siła tego podobieństwa nie jest widoczna w autoryzowa-

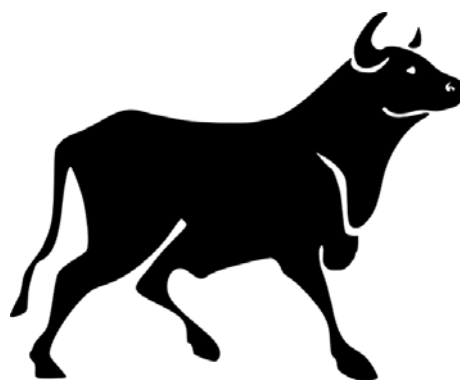
nym przekładzie KJV. Aby docenić myśl Psalmisty musimy pamiętać, że w Palestynie nieprzerwanie przez sześć lub siedem miesięcy w roku w ogóle nie pada deszcz. z bardzo nielicznymi wyjątkami rzeki i potoki wysychają, a wtedy jedynymi źródłami wody są źródła i studnie oraz zbiorniki wyciosane w skałach (Jer. 2:13).

Wszędzie, gdzie istnieje dobre, stałe źródło, zwyczaj znajduje się wioska. Czasem wodę trzeba doprowadzać ze źródła do domów i w takim przypadku używa się zakrytych akweduktów. Miejskami robi się otwory w pokryciu akweduktu, aby nie pękał on z powodu gromadzenia się powietrza. Wydaje się uzasadnionym sądzić, że o takim właśnie akwedukcie mówił Psalmista, i że werset ten powinien brzmieć: „Jako łaknie jeleń nad akweduktem”. Jeleń wie, że jest w nim woda, gdyż zarówno słyszy jak i czuje ją przez otwory w pokryciu. Zwierzę łaknie życiodajnej wody, lecz nie jest w stanie ugasić pragnienia. z łatwością możemy sobie wyobrazić cierpienie biednego ściganego stworzenia stojącego nad zamkniętym kanałem wody wśród tej suchej i spragnionej ziemi!

W podobny sposób ci, którzy znajdowali się w tym ziemskim przybytku, jęczeli, żarliwie pragnąc zostać przyodzianymi w dom niebiański. A teraz są jak Chrystus, ukazują się przed Nim i widzą Go takim, jakim jest. Ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa niebios. Słyszeliśmy o cierpliwości Ijoba, który nie tyle ze względu na siebie, co ze względu na Kościół stwierdził: „po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekiwał przyszłej odmiany mojej.” (Ijoba 14:14).

Potrzebujemy cierpliwości, abyśmy po wykonaniu woli Bożej otrzymali obietnicę. Cóż to będzie za radość usłyszeć, jak biedny, wzdychający świat zawoła: „Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy go, i wybawił nas. Tenci jest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu jego” (Iz. 25:8, 9).

PT '12, 18-20



„BYKI Z BASZAN” Ps. 22:13

WIEK EWANGELII – WIEK TYSIĄCLECIA

„Nikt nie jest, kto by opuścił dom, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla mnie i dla Ewangelii, żeby nie miał wziąć stokrotnie teraz w tym czasie (...), a w przyszłym wieku żywota wiecznego”.

Marka 10:29, 30

KONTEKST mówi nam, że Jezus wyjaśniał trudności i przeszkody związane z przynależeniem do klasy Niebiańskiego Królestwa oraz to, że trudności te szczególnie zagradzają drogę bogatym, wpływowym i uczonym, zgodnie ze słowami Apostoła: „niewielu mądrych, niewielu mocnych, niewielu zcnego rodu wybrał Bóg, lecz ubogich tego świata, bogatych w wierze, aby byli dziedzicami Królestwa” (1 Kor. 1: 26; Jak. 2: 5). Apostołowie byli tym zdumieni, gdyż za ich dni, tak jak za naszych, bogaci i uczeni byli uważani za szczególnie przedstawicieli religii. Myśl, że niewielu takich ma otrzymać wejście do klasy Królestwa sprawiła, że niewykształceni rybacy, którzy stali się naśladowcami Pana, zaczęli pytać o to, jakie możliwości będą mieli oni sami, skoro bogaci, uczeni, wpływowi, zewnętrznie religijni mają tak kiepsko się spisać.

Nasz werset jest częścią odpowiedzi udzielonej przez Pana. Piotr powiedział: „Otośmy my opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą”, co oznacza, że chciał wiedzieć, jak taka ofiara zostanie potraktowana. Nasz Pan odpowiedział: „Zaprawdę powiadam wam: Nikt nie jest, kto by opuścił dom, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla mnie i dla Ewangelii, żeby nie miał wziąć stokrotnie teraz w tym czasie (...), a w przyszłym wieku żywota wiecznego”.

„STOKROĆ TERAZ W TYM CZASIE”

Na pierwszy rzut oka zapisy biblijne wydają się tutaj przedstawiać nauki wielu przełożonych i nauczycieli szkółek niedzielnych, którzy twierdzą, że poświęcenie Bogu przynosi sto razy większe świeckie wpływy i bogactwo. Zwyczajem stało się w naszych czasach wskazywanie na zamożnych biznesmenów i bankierów, którzy zazwyczaj są członkami jakichś kościołów, jako na potwierdzenie takiej myśli – wyraźne przykłady tego, jak Pan błogosławi tych, którzy wstępują do kościoła. Jednakże takie ideały często upadają, jako że nieprawidłowości i uchybienia bankowe, straty, zdemaskowania i dochodzenia ubezpieczeniowe ujawniają fakt, że wiele z bogactwa świata jest zdobywane w sposób, który cały świat

uznaje za nieczny, nieuczciwy i z pewnością daleki od norm Złotej Reguły, którą podał nasz Mistrz. Kiedy słyszymy słowa Pana, że niewielu mądrych, niewielu uczonych, niewielu bogatych, niewielu wpływowych w ogóle wejdzie do Królestwa, a tych niewielu z nich, którzy tam wejdą, będzie musiało przejść przez wielki ucisk i trudności, widzimy, że słowa naszego Pana w odniesieniu do stokratnych błogosławieństw w obecnym czasie nie mogą odnosić się do ziemskiego bogactwa.

ZOSTAWIANIE WSZYSTKIEGO, BY PÓJŚĆ ZA CHRYSTUSEM

Myśl tę wyraża też stwierdzenie Apostoła, że ci, o których pytał, zostawili wszystko, by naśladować Jezusa w czynieniu woli Ojca, a słowa naszego Pana także potwierdzają tę samą myśl. To nie ci, którzy nagromadzili domy i pola, lecz ci, którzy je zostawili na rzecz Pana i Ewangelii – dla przywileju dawania wiernego świadectwa Prawdzie – są klasą, która ma otrzymać stokroć więcej w obecnym czasie.

Lecz jak możemy zostawić te ziemskie rzeczy, ziemskie przywileje i wygody, a mimo to mieć stokroć więcej? No cóż, aby w pełni to zrozumieć, musimy to przeżyć. Musimy pozostawić lub porzucić ziemskie rzeczy, powierzając je Panu, czyniąc pełne poświęcenie wszystkiego, zanim znajdziemy się w stanie, w którym On da nam stokroć w zamian. Niewielu jest gotowych lub chętnych do takiego poświęcenia swojego ziemskiego wszystkiego, i dlatego niewielu ma szansę otrzymać stokratne błogosławieństwo. Ci nieliczni, którzy biorą swój krzyż, porzucają ziemskie korzyści i szukają przede wszystkim Królestwa Bożego, ci jedynie mogą w pełni zrozumieć czym jest stokroć Pańskich błogosławieństw.

Nasz Pan nie miał na myśli tego, że będziemy mieć stokroć więcej domów za każdy, który porzucimy, lecz stokroć więcej błogosławieństw, pociechy i radości w poświęcaniu tych naszych ziemskich interesów, niż gdybyśmy się ich kurczowo trzymali. Stokratne błogosławieństwo polega w dużej mierze na nadziejach zapoczątkowanych w naszych ser-

cach przez Boskie obietnice, które Apostoł nazywa bardzo wielkimi i kosztownymi obietnicami, przez które możemy uzyskać doskonałość natury i Królestwo (2 Piotra 1:4). Te nadzieje i obietnice są tak chwalebne, że wszystkie ziemskie rzeczy błędą i w porównaniu z nimi tracą wagę, tak że odnośnie do ofiarowanych rzeczy ziemskich każdy może powiedzieć tak, jak dawno temu powiedział Apostoł: „wszystko poczytam sobie za szkodę (...), abym Chrystusa zyskał (Fil. 3:8, 9). „Mam za to, iż utrapienia teraźniejszego czasu nie są godne onej przyszłej chwały, która się ma objawić w nas” (Rzym. 8:18, 1 Moj. 22:16-18). „Ale jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, i zdążając do tego, co przede mną, zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie [w przekładzie Biblii Warszawskiej]” (Fil. 3:13, 14, Dz. Ap. 3:19-21). Nadzieje te na poziomie zarówno niebiańskich, jak i ziemskich błogosławieństw ostatnio otrzymanych, stają się tak realne, tak cenne dla prawdziwie poświęconych, że stokroć bardziej rekompensują straty i ofiary w ziemskim rozwoju.

KOŚCIÓŁ NOMINALNY I PRAWDZIWI

We wszystkich denominacjach chrześcijańskich znajdują się szczerze osoby z poświęconej klasy opisanej w naszym wersecie, tacy, których serca nie są skupione na ziemskich domach, przyjaźniach czy więziach, lecz na rzeczach Królestwa, tacy, którzy w czasie swojego rozwoju nie żyli dla ziemskich rzeczy, lecz dla życia i chwały, którą Pan obiecał im w Królestwie. Większość chrześcijan wszelkich denominacji stanowi kościół nominalny, pośród którego tu i ówdzie w jego licznych wyznaniach znajdują się nieliczni powołani, których stan jest opisany w naszym wersecie – którzy porzucili wszelkie ziemskie sprawy, nadzieje i korzyści, a dobrowolnie i z radością oddali swój los Temu, który był bogaty, lecz dla nas stał się ubogi; Temu, który był bezlitośnie wykorzystywany i prześladowany z powodu sprawiedliwości; Temu, który położył swoje życie za Prawdę i braci zgodnie z wolą Bożą; Temu, który chodził czyniąc dobro (2 Kor. 8:9, Jan 15:20). Kimkolwiek byli, i gdziekolwiek się znajdowali, tacy byli klejnotami Pana, niebiańską klasą Oblubienicy, członkami Jego ciała. Chociaż ogólny dom wiary może się składać z większej liczby osób, ci są szczególnymi wybrańcami Boga, którzy pomyślnie przeszli swoje próby i obecnie stanowią Kościół w chwale, a w Wieku Tysiąclecia będą Boskimi narzędziami, przez które błogosławieństwo spłynie na wszystkie narody ziemi (1 Moj. 12:3).

To właśnie tę klasę, to maluczkie stadko naśladowców Jezusa, Pan zapewniał, że weźmie stokroć więcej w Wieku Ewangelii. Otrzymali oni nie tylko stokroć więcej w swej ziemskiej wędrówce do Królestwa oraz błogosławieństwa ze społeczności z Panem i z braćmi, lecz w opatrności Pańskiej mają dosłownie więcej niż stokroć braci, sióstr, ojców, matek i domów, ponieważ

gdziekolwiek się spotykali, zawsze rozpoznawali się wzajemnie jako posiadający tego samego ducha; mieszkał w nich obficie ten sam umysł Chrystusowy, a obfitował i objawiał się tak, że jak powiedział Apostoł o niektórych za swoich dni, nie potrzebowali do siebie listów polecających, lecz szybko byli w stanie dostrzec ducha znajdującego się w każdym z nich. Proporcjonalnie do tego, jak wzrastali w duchu Mistrza, stawali się coraz bliżej związani w społeczności duchowej ze wszystkimi, którzy prawdziwie należeli do Niego, wszystkimi pielgrzymami na wąskiej drodze do niebiańskiego Królestwa i z przyjemnością dzielili się ze sobą takimi dobrymi duchowymi rzeczami, jakich po-



WSZYSTKIE DENOMINACJE STANOWIĄ KOŚCIÓŁ NOMINALNY

trzebowali. Duch Chrystusa w nich działający pobudził ich do tego, by czynić dobrze wszystkim, którym mieli okazję, lecz szczególnie domownikom wiary (Gal. 6:10).

„PRZYSZŁY WIEK”

Obecnie wszyscy tacy zostali już przyjęci do duchowej fazy Królestwa i otrzymali już obiecane im życie wieczne. Gdy ci bracia wciąż znajdowali się na ziemi, przechodząc swój rozwój i przygotowując się do Królestwa, oczekiwali nagrody im obiecanej w podobny sposób jak ci spośród nas, którzy znajdują się wciąż na ziemi, oczekują błogosławieństw przewidzianych dla nas w ziemskiej fazie przyszłego świata w czasie Wieku Tysiąclecia.

„Przyszły wiek” – jakże szczególnie wyrażenie to zdumiałoby większość umysłów, gdyby tylko je przeanalizowały. Ludzkość w przeważającej mierze była uczona i jest przyzwyczajona do poglądu, że po śmierci idzie się do jakiegoś innego świata – świata tortur, diabłów, ognia, itd., lub do świata szczęścia i niebiańskiej społeczności. z powodu studiowania wyznań wiary przekazywanych od wieków ciemnych i zaniedbywania studiowania Biblii – Słowa Bożego, niewie-

lu zauważyło, że nadzieja wystawiona dla ludu Bożego w całym Piśmie Świętym jest nadzieją na to, że będzie przyszły wiek [przyp. tłum.: „przyszły świat” w angielskim przykładzie KJV cytowanym przez autora artykułu] – że nie możemy do niego pójść, lecz musimy czekać, aż on do nas przyjdzie. Przebudzenie i zmartwychwstanie będzie udziałem całej rasy ludzkiej w czasie Tysiąclecia. Nagroda dla ziemskich wybrańców (Starożytnych i Młodocianych Godnych) również przynależy do tego czasu. Będzie też wtedy miał miejsce rozrachunek z kozłami – rozmyślnie złymi – za każdy rozmyślny występki przeciwko pełnemu światłu i wiedzy.

„Przyszły wiek” oznacza epokę, świat lub dyspensację, która wciąż należy do przyszłości. Nie możemy przyspieszyć jego nadejścia, gdyż jak wyjaśnia nasz Pan, czasy i chwile Ojciec położył w swojej mocy. Jednak znajdujemy w Piśmie Świętym coś, co odnosi się do tych czasów i chwil, co podaje nam niekiedy niejasne, a innym razem bardzo konkretne informacje odnośnie tego chwalebego czasu i cudownych wydarzeń, które mają wtedy nastąpić. Epoka poprzedzająca potop jest w Piśmie Świętym nazwana „pierwszym światem (wiekiem)” (2 Piotra 3:6). Dyspensacja lub stan rzeczy panujący od potopu do chwili obecnej mający się wkrótce zakończyć w wielkim Czasie Ucisku przy wtórnym przyjściu Chrystusa jest w Biblii nazwany „teraźniejszym światem” (w.7), obecnym wiekiem lub dyspensacją (Dan. 12:1). Apostoł nazywa ją teraźniejszym wiekiem złym (Gal. 1:4), ponieważ obecnie dominuje zło, ignorancja i przesady, sprawując kontrolę nad sprawami świata. Podobnie szatan jest nazwany księciem lub władcą tego wieku. Nieograniczony przez Pana, Szatan działa obecnie w sercach dzieci nieposłuszeństwa. Ponieważ stanowią one przytłaczającą większość rasy, szatan jest w Piśmie Świętym nazwany „księciem tego świata”, który znajduje się w niezgodzie z Chrystusem i nie ma nic wspólnego z nadzieją Kościoła – Jego ciała, lecz jest prze-

ciwnikiem – nieprzyjacielem, którego panowanie musi się zakończyć, zanim dawno obiecane Królestwo Boże będzie mogło zająć jego miejsce (Jan 14:30; 16:11; 12:31).

OGNISTY UCISK MA ZAKOŃCZYĆ TEN WIEK

Cała Biblia wskazuje na koniec tego wieku jako na czas przejścia panowania nad ziemią spod kontroli szatana oraz ignorancji i grzechu pod kontrolę Chrystusa, Jego uwielbionego Kościoła i panowanie sprawiedliwości. Ucisk, jaki obecnie mamy, jest naturalnym wynikiem antagonizmu pomiędzy księciem ciemności a księciem światłości, pomiędzy błędem a prawdą, pomiędzy grzechem a sprawiedliwością.

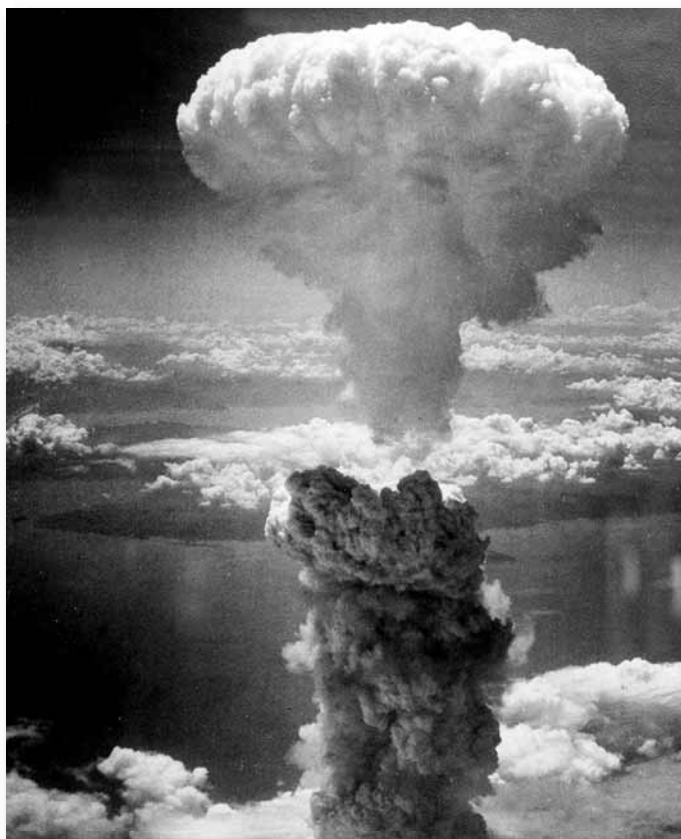
Teraz, gdy dzieło obecnego wieku stopniowo dobiega końca, Kościół został już zgromadzony i kiedy Godni oraz klasa Poświęconych Obozowców Epifanii przestaną korzystać z okupowej zasługi, wtedy obecny wiek się zakończy, a wybrani otrzymają nagrodę wspomnianą w naszym wersecie – „w przyszłym wieku życie wieczne”. Co więcej, wiernym duchowym zwycięzcom został gdzie indziej obiecany udział

w duchowym Królestwie z Panem na Jego tronie, gdyż powiedział On: „Zwycięzcy pozwolę zasiąść ze mną na moim tronie” [w przykładzie Biblii Warszawskiej] (Obj. 3:21).

ŚWIAT JEST ZGUBIONY

Kiedy mówimy, że cały świat jest zgubiony, nie mamy na myśli tego, co inni zazwyczaj rozumieją przez to stwierdzenie. Stoimy ściśle przy Biblii nie tylko pod względem wyrażzeń, lecz i znaczeń, jakie im nadajemy. Cały świat został zgubiony przez Adama i jego nieposłuszeństwo, cały świat dostał się pod potępienie śmierci, klątwy; i chociaż Chrystus odkupił świat i zapłacił cenę, okup za wszystkich, to jednak dotychczas tylko Kościół pierwotnych, niebiańscy

wybrani zostali znaleźieni. Większość rasy ludzkiej jest jak zgubione owce, które odeszły od swojego Stwórcy przez grzech i degradację. My, którzy usły-



**EKSPLOZJA NUKLEARNA W NAGASAKI
W 1945 R. BYŁA TYLKO JEDNYM Z WYDARZEŃ
TERAŹNIEJSZEGO CZASU UCISKU**

szeliśmy głos Boga głoszący pokój przez Jezusa Chrystusa, zostaliśmy przez niego odnalezieni, powróciliśmy do Niego, do Pasterza i Biskupa naszej duszy i zostaliśmy już pobłogosławieni stokrotnym błogosławieństwem w obecnym czasie; jesteśmy jednymi z jego ziemskich wybranych na samym początku przyszłego świata czy też wieku, w którym nasz Pan wkrótce rozpocznie restytucję całej rasy ludzkiej (Jana 5:28).

Przytłaczająca większość świata wciąż jest zgubiona, ponieważ jeszcze nie została znaleziona, ponieważ oczy ludzi są zaślepione przez „boga tego świata” oraz fałszywe doktryny, przesady, ignorancję, itd., które jak gęste chmury nie pozwalają im widzieć łaski Bożej w Jezusie Chrystusie. Ich uszy są dotknięte głuchotą z tych samych powodów; nie wiedzą ani nie rozumieją.

Lecz czy świat ma pozostać stracony na zawsze? Czy tylko obecnie wybierani mogą używać słuchu wiary i wzroku wiary? Czy tylko ci zostaną zbawieni (Łuk. 12:32)? Tylko z takich będą się składać wybrani, jak wyraźnie mówi nam Pismo Świę-

te, lecz zapewnia nas ono również, że główni spośród tych wybranych, po tym, jak zostaną uwielbieni z wielkim Pasterzem, połączą się z Nim w dziele błogosławienia wszystkich innych, aby nikt nie był zgubiony, doprowadzając całą ludzkość do znajomości Pana i znajomości chwalebego planu, tak by mogli uzyskać życie wieczne poprzez posłuszeństwo zarządzeniom Tysiącletniego Królestwa (Jer. 31:34).

Wierzmy, że w tym chwalebnym „przyszłym wieku”, nowej dyspensacji, kiedy znajomość Pana napelni całą ziemię i cała ludzkość ujrzy fakty – że Bóg umiłował świat, gdy jeszcze świat był grzeszny i zapewnił odkupienie przez krew Swego Syna, i że ktokolwiek zechce, może powrócić poprzez Niego do owczarni Ojca – wtedy w owczarni Pana zostanie zgromadzonych wielu, którzy nie są gotowi, by obecnie zostać zgromadzonymi do którejkolwiek z klas wybranych, z powodu ograniczeń na nie nałożonych, z powodu wąskości drogi oraz wymogu posiadania uszu i oczu wiary.

PT '12, 21-24

Wiek Ewangelii w streszczeniu

Proroctwo Micheasza, rozdziały 4 i 5

Część II

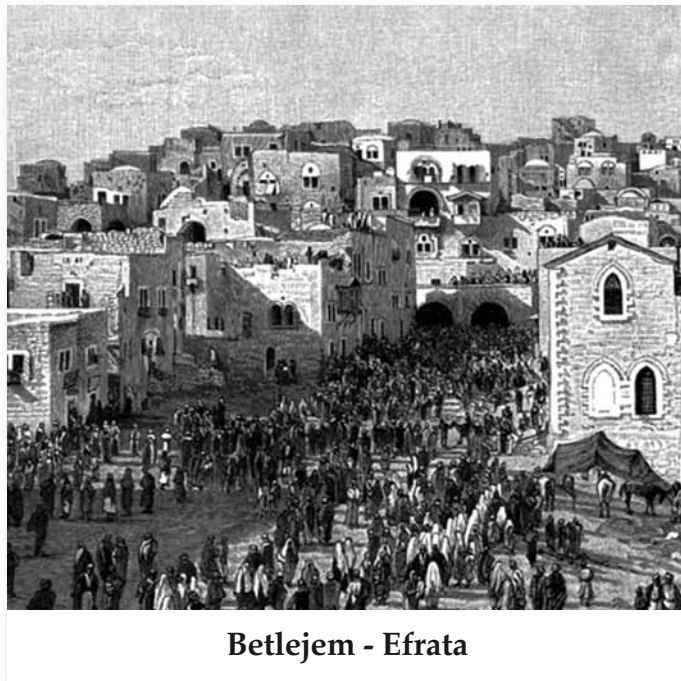
PRZESTUDIOWAWSZY czwarty rozdział proroctwa Micheasza, godny uwagi zwłaszcza jako wstęp, kierujemy naszą uwagę ku rozdziałowi piątemu tejże księgi.

Mich. 5:1: „A teraz zbierz się w wojsko, o córko wojska; On nas obległ; bić będą sędziego izraelskiego laską w policzek” [według angielskiego przekładu używanego przez autora artykułu]. Niektórzy zrozumieli, że w podstawowym zastosowaniu werset ten może oznaczać, że Izrael powinien zgromadzić swoje wojska; „O córko wojska”, to jest, posiadacie pewne uzbrojenie. Jehowa nas obległ, lub nasi wrogowie nas oblegli. Można to zrozumieć i tak, i tak. Może być tu mowa o Chaldejczykach oraz o tym, jak uderzyli laską w policzek władcę Izraela Sedekiasza. Potraktowali go haniebnie. Prawdopodobnie kryje się tu o wiele większe znaczenie niż to, podane w podstawowym zastosowaniu. Zacytuujemy ten werset w przekładzie Rotherhama, bowiem podaje on najlepsze ze wszystkich tłumaczenie pierwszego wersetu.

Słowo „teraz” ma znaczenie „w międzyczasie”, a poprzedni rozdział (zwróć uwagę na kontekst) pokazuje wspaniałe rezultaty zwycięstwa w Tysiąc-leciu, kiedy to wszyscy wrogowie zostaną już położeni pod stopy Jego; Jego róg będzie jak z żelaza, a Jego stopy jak ze spiżu. Wymłóci ich jak na klepisku! Nie możemy zapominać o tym symbolu z rozdziału czwartego. Pan położy ich jak gdyby na klepisku, a kopyta wymłócą ich podczas tysiącletniego panowania. Jednakże, w międzyczasie, zanim nadejdzie ten czas, coś innego musi wypełnić historię Wieków Ewangelii. Rotherham tłumaczy to następująco: „w międzyczasie doznasz dotkliwych utrapień, córko utrapienia”. Podaje to myśl będącą w większej harmonii z Prawdą, niż myśl wyrażana przez słowo „wojska”, a ponadto stwierdzamy, że komentarze zazwyczaj mówią, iż trudno jest poprawnie przetłumaczyć i zrozumieć niniejszy werset. Jest to jeden z tych wersetów, które wywołują wiele dyskusji, jednakże nam się wydaje, że Rotherham trafnie go oddaje, w harmonii z Prawdą.

Albowiem „w międzyczasie”, zanim osiągnięte zostaną rezultaty Tysiąclecia, Izrael będzie odrzucony. „W międzyczasie doznasz dotkliwych utrapień”. Jest on nazywany „córką wojska”, a chociaż samo słowo „wojsko” zawiera ideę przechodzenia utrapień, hebrajskie słowo tu użyte, choć różnie tłumaczone, wydaje się wyrażać ideę cierpienia oraz utrapień. Chociaż wojsko może przynieść cierpienia, wydaje się nam raczej, że bardziej szczególnie jest tu podkreślona sama idea cierpienia. „W międzyczasie doznasz dotkliwych utrapień” (czy też: „będziesz poddana dotkliwym próbom”). „W międzyczasie doznasz dotkliwych utrapień, o córko utrapienia”. Twoim przeznaczeniem w Wieku Ewangelii jest wiele wycierpieć. Dom twój pusty zostanie, a ty zostaniesz odrzucona od łaski i będziesz się błąkać tam i z powrotem po obliczu ziemi, przechodząc wiele utrapień.

Kwestia ta wymaga wyjaśnienia, bowiem dlaczego Bóg miałby odrzucać Swój lud? Dlaczego miałby dozwolić, by przez cały Wiek Ewangelii przechodzili utrapienia? W tym samym wersecie czytamy: „On nas obległ”. Izrael został obleżony, bowiem dany im został Zakon i Prorocy, a oni zwrócili się przeciwko Bogu. Jak to zrobili? Pismo Święte stwierdza: „Bić będą sędziego izraelskiego łaską w policzek”. Zostało wykazane, że niniejsze proroctwo się wypełniło, co wydaje się być dla nas wskazówką, że możemy pójść tym tokiem rozumowania. W Mat. 27: 30 pokazano, że proroctwo to się wypełniło: „A plując na niego, wzięli trzcinę [czy też łaskę], i bili go w głowę jego”. W jaką część głowy? Micheasz mówi, że miało to być w policzek, który jest częścią głowy, dlatego też wzięcie łaski i bicie Go w policzek, stanowi wypełnienie proroctwa. Lecz czy Jezus jest sędzią Izraela? O tak! Czyż sam nie powiedział, że Bóg powierzył wszelki sąd Synowi? On jest Sędzią, a my wszyscy mamy stanąć przed tronem sędziowskim Chrystusa; nie tylko Kościół, ale cały świat rodzaju ludzkiego. „I widziałem umarłych, wielkich i małych, stojących przed tronem sędziowskim, a księgi otworzone są” (Obj. 20:12). Jezus jest Sędzią, dlatego zostało napisane, że wzięli łaskę i bili Sędziego Izraela w policzek.



Betlejem - Efrata

Kolejny werset (Mich. 5:2) podaje nam więcej informacji o tym Sędzi: „Ale ty, Betlejemie Efrata [pierwotnie miejscowość ta nazywała się Efrata, a w późniejszym czasie miastu nadano nazwę Betlejem]! choć jesteś najmniejszy między tysiącami Judzkimi, z ciebie mi jednak wyjdzie ten, który będzie panującym w Izraelu, a wyjścia jego są z dawna, ode dni wiecznych”. O tak, jest On tym, który ma być Sędzią, Tym, który ma być Panującym, który urodził się w Betlejemie Efrata, które było uważane za malutkie pośród tysięcy judzkich. Co oznacza wyrażenie „tysiące judzkie”? Nie oznacza ono tysięcy ludzi z Judy. Słowo tysiąc (*eleph* w hebrajskim) jest używane w znaczeniu rodziny, grupy, działu, bowiem ziemie zostały podzielone na wielkie rodzinne grupy lub działy, tj. tysiące. Każdy tysiąc miał swojego wodza, a w Piśmie Świętym możemy znaleźć wiele werse-
tów wskazujących na to, że taki był zwyczaj. Zacytu-
jemy jeden z nich, zapisany w Sędz. 6: 15, mówiący o tym, jak anioł ukazał się Gedeonowi i powiedział mu, że jest mężem walecznym i że Bóg wyznaczył go do tego, by wybawił Izrael. Gedeon powiedział wtedy, że nie wie, jak mógłby tego dokonać, gdyż pochodzi z małej rodziny: „oto naród [*eleph*; tysiąc] mój

podły [słaby, biedny], a jam najmniejszy w domu ojca mego”. Tak więc jego tysiąc, czyli ogólna grupa, w jego dziale była mała, a on był najmniejszy w domu swego ojca. Betlejem było malutkie pośród różnych tysięcy – różnych grup – w tej krainie, a jednak „z ciebie Mi [Jehowie] wyjdzie ten, który będzie panującym w Izraelu”. Czy widzimy, że to się wypełniło? O tak! Na przykład, w Mat. 2:6 cytowany jest niniejszy fragment i w związku z nim pokazane jest coś bardzo interesującego:

„I ty Betlehemie, ziemio Judzka! żadną miarą nie jesteś najmniejsze między książęty Judzkimi; albowiem z ciebie wynijdzie wódz [panujący], który rządzić będzie lud mój Izraelski”. Betlejem było pośród najmniejszych, a mimo to, z powodu tego proroctwa, było największe. „Żadną miarą nie jesteś najmniejsze, albowiem z ciebie wynijdzie wódz, panujący w Izraelu”. Widzimy zatem, że niniejsze proroctwo bezpośrednio wskazuje na naszego Pana Jezusa; na to, że urodził się On w Betlejem i oczywiście mowa jest tu tylko o jed-

nym zarysie – o tym, że był On bity w głowę – który zostaje pokazany jako oznaczający całość. Innymi słowy, jest to metonimia, w której część jest używana w znaczeniu całości. Urodził się On w Betlejem i był prześladowany na śmierć.

Mich. 5:2 kończy się słowami: „a wyjścia jego są z dawna, ode dni wiecznych”. Niektórzy nieprawidłowo używali tego wersetu, próbując dowodzić, że Jezus jest tym samym co Bóg, że jest On od wieków na wieki, lecz jest to wypaczenie tego wersetu. Mówią oni: „Jego wyjścia są od wieków. A zatem musi być współwieczny z Bogiem”. Nie, znaczenie tego wersetu wcale nie jest takie. Jakie jest zatem jego znaczenie? Zwróćmy uwagę, że z Betlejem *wyjdzie* Ten, który będzie Panującym, a o Jego *wyjściach* mówiły proroctwa od starożytności, jeszcze zanim nastąpił jakikolwiek wiek, dawno temu w wieczności. Jego wyjścia – Pierwszy Adwent oraz Drugi Adwent – były obydwie zapowiedziane w proroctwach z dawnych czasów, a w Planie Bożym zostały przewidziane, zanim nastąpił jakikolwiek wiek.

Dawno temu, w okresie czasu zanim została stworzona ziemia, Bóg zaplanował to wspaniałe proroctwo i zaplanował, że Jezus umrze za ludzkość. Był On Barankiem Bożym zabitym przed założeniem świata (Obj. 13:8).

Werset 3: „Przetoż choć ich wyda w rozproszenie”. Czy Bóg ich wydał w rozproszenie? Zostali odrzuceni, bowiem dom ich został pusty, a Bóg wydał ich w rozproszenie. Nasz Pan wypowiedział na nich klątwę: „dom wasz pusty zostanie”. Jednakże nie zostali wydani w rozproszenie na zawsze. Werset trzeci kontynuuje: „(...) aż do czasu [nie na zawsze], któregooby rodząca porodziła, wszakże ostatek braci jego nawrócą się z synami Izraelskimi”, a w bardziej poprawnym tłumaczeniu „powrócą wraz z dziećmi Izraela”. „Przetoż choć ich wyda w rozproszenie aż do czasu, któregooby rodząca porodziła”. Co to oznacza? Zostało to nam wyjaśnione w Iz. 66:7, 8, gdzie mamy powiedziane, kim jest „rodząca”, „pierwej niż pracowała ku porodzeniu, porodziła” [zanim ogarnęła ją boleść, porodziła mężczyznę]. Innymi słowy, przed 1914 r., w którym rozpoczęły się wielkie bóle porodowe Syjonu, zanim ogarnęła ją boleść związana z wybuchem pierwszej wojny światowej, porodziła ona mężczyznę, głowę i ciało, „i usłyszałem liczbę popieczętowanych [po tym jak wiatr zaczął wiać, bowiem wiatr miał być

wstrzymywany, dopóki wszyscy wybrani nie zostaliby popieczętowani na czole]: sto czterdzieści i cztery tysiące” (Obj. 7:4). Zanim wojna światowa wybuchła w którymkolwiek kraju, wszyscy z wybranych z Maluczkiego Stadka zostali popieczętowani w tym kraju. „Pierwej niż pracowała ku porodzeniu, porodziła”. Niektórzy uważają, że wciąż rodzi mężczyznę, ale to nieprawda.

Maluczkiemu Stadku towarzyszyć ma Lud Wielki, dlatego też kolejny werset (Iz. 66:8) mówi: „Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możeż to być, aby ziemia narodziła ludu za jeden dzień?

Izali naród spłodzony bywa jednym razem?” O nie! To nie dzieje się tak szybko jak pstryknięcie palcami. Następnie werset nasz dodaje: „Ale Syjon (nominalne chrześcijaństwo) ledwie począł pracować ku porodzeniu, alież porodził synów swych”.

W obecnym wielkim Czasie Ucisku mamy Lud Wielki jako jedną klasę z Wybrańców Epifanii, a Młodocianych Godnych jako kolejną. W czwartym tomie Wykładów Epifanicznych zatytułowanym „Wybrańcy Epifanii” jest wyjaśnione, że Syjonem jest tu nominalny lud Boży.

Nominalny lud Boży w Izraelu porodził Jezusa, Apostołów i Kościół pierwotny. Nominalny lud Boży w chrześcijaństwie porodził resztę członków ciała, tym sposobem, zanim Syjon pracował ku porodzeniu, mężczyzna, głowa i ciało, w pełni się urodził. „A tak wszystek Izrael będzie zbawiony” (Rzym. 11:26 – Izrael został odrzucony do czasu, aż rodząca porodziła). „Przyjdzie z Syjonu wybawiciel”. Syjon nie jest tu wybawicielem. Nie mógłby być, bowiem Wybawiciel przychodzi z Syjonu. Syjon reprezentuje tu nominalny lud Boży zarówno w Izraelu i chrześcijaństwie, a ów Wybawiciel – Głowa i Ciało – przychodzi z nominalnego ludu Bożego w czasie, kiedy pracuje on ku porodzeniu. „Pierwej niż ją ogarnęła boleść, porodziła mężczyznę”. „Przyjdzie z Syjonu wybawiciel i odwróci niepobożności od Jakuba” podczas Restytucji. Czyż to nie jest wspaniałe! A przy końcu Ucisku Jakuba uznają swojego Mesjasza, kiedy odwróci On od nich niepobożność, która stała się ich udziałem.

Mamy kolejny wspaniały werset (Mich. 5:3): „Przetoż choć ich wyda w rozproszenie aż do czasu, któregooby rodząca porodziła, wszakże ostatek braci jego [braci Jezusa] nawrócą się z synami Izraelskimi”. Jezus był Lwem z pokolenia Judy i miał wielu



Bóle porodowe Syjonu rozpoczęły się tuż przed 1914 rokiem

braci w tym pokoleniu. Jego bracia powrócą wraz z dziećmi Izraela (dziesięcioma pokoleniami). Mamy tu dwa pokolenia [Judy i Beniamina] oraz dziesięć pokoleń; Jego bracia z Judy (Żydzi) powracają z dziećmi Izraela (dziesięcioma pokoleniami). Czy oni wszyscy powrócą z grobu? O tak! Wszystkie dziesięć pokoleń, jak również i dwa pokolenia!

Werset 4: „I stanie się a paść ich będzie w sile PAŃSKIEJ [‘i stać będzie i karmić będzie stadko Swe’ w angielskim przekładzie cytowanym przez autora artykułu], i w sławie imienia Pana, Boga swego; i będą mieszkać, bo już wielmożnym będzie aż do granic ziemi”. Mamy tu historię Wieku Ewangelii dla Kościoła. Przez cały ten Wiek Jezus „stoi”. Dotyczy to okresu, kiedy jest w chwale po wniebowstąpieniu. „I stać będzie i paść będzie stadko Swe w sile Pańskiej” [w sile Jehowy]. Jezus stoi w sile Jehowy, tj., Jezus powiedział, kiedy był tu na ziemi, że nie zna czasu Swego Drugiego Adwentu. Lecz Jehowa mu to podał, co było częścią siły, jakiej udzielił Jehowa, a Jezus karmił owce, stadko, tym owocem. A zatem, kiedy zrozumieliśmy, że nasz Pan przyszedł, On już tu był. „Stać będzie i paść stadko Swe”. Nie znaczy to, że będzie paść Siebie. Użyty tu czasownik jest czasownikiem przechodnim. Paść będzie innych. Pasię stadko Swe w sile Swego Ojca. „W sławie imienia Pa-

na, Boga swego”, bowiem w Swoim zmartwychwstaniu Jezus stoi w Jego majestacie – w imieniu Jehowy, Swego Boga: „i będą mieszkać, bo już wielmożnym będzie aż do granic ziemi”. „Będą mieszkać”. Co to oznacza? Oznacza to zwycięski Kościół zasiadający na tronie; włącznie ze zwycięskim Ludem Wielkim znajdującym się przed tronem; włącznie z Młodocianymi Godnymi, którzy będą zwycięscy jako książęta na ziemi; włącznie z Poświęconymi Obozownikami Epifanii, którzy poświęcają się obecnie przed rozpoczęciem Restytucji; oraz włącznie z tymi ze świata ludzkości, którzy po tym, jak skrytalizują charakter w sile Pana, otrzymają życie wieczne. Oni będą mieszkać. Bracia i siostry, Prawda przyszła i już pozostanie, będzie się rozszerzać coraz bardziej, aż pokryje całą ziemię. Już więcej nie będzie uciekać na pustynię. Ci, którzy zostaną uznani godnymi życia wiecznego, zamieszkają, „bo już wielmożnym będzie aż do granic ziemi”. Prawda będzie coraz bardziej się rozprzestrzeniać i coraz bardziej zbawiać, aż wszystkie owce Restytucji otrzymają życie wieczne. Podczas Wieku Ewangelii Jezus stoi w sile Boga, w sławie Jego imienia oraz w Boskiej naturze. Pasię stadko Swe i ono zamieszka.

... ciąg dalszy nastąpi

PT '12, 24-27

Dwunastu Szpiegów

TYP I ANTYTYP

4 Moj. 13;14; 5 Moj. 1:19-46

NASZE BADANIE ROZPOCZYNAJEMY od 13 i 14 rozdziału 4 Mojżeszowej. W związku z tymi rozdziałami przebadamy także równoległe stwierdzenia z 5 Moj. 1:19-46. Rozdziały te mówią o dwunastu szpiegach jako osobach, misji przez nich otrzymanej, szpiegowaniu ziemi przez nich wykonanym, raporcie przez nich zdanym, rekomendacji przez nich udzielonej, skutku, jaki to wywarło na lud, Mojżeszu, Aaronie, Jozuem, Kalebie oraz Bogu. Bóg wydał na lud wyrok nakazujący mu wędrować 40 lat po pustyni z tego powodu, że lud zbuntował się przeciwko Bogu i nie chciał poić się ziemi tak, jak mu nakazano, co następnie doprowadziło do nieszczęsnej w skutkach próby samowolnego wejścia do ziemi. Brat Russell (Przedruki Strażnicy R3064:5) mówi nam, że w czasie Pierwszego Adwentu oraz w trakcie Wieku Ewange-

lii cielesny Izrael w dużej mierze wypełnił antytyp tych wydarzeń. Utrzymywał on, że jest także pewna miara antytypu, której cielesny Izrael nie wypełnił, ponieważ w swojej podróży do Kanaanu po pustyni był on typem podróży duchowego Izraela do Królestwa. Jest to myśl często przez niego podkreślana (R 3060:9), którą opierał na 3 i 4 rozdziale Listu do Żydów. Dlatego też jest mały antytyp i duży antytyp tych rozdziałów, a ten ostatni dotyczy duchowego Izraela w czasie Pierwszego Adwentu. Ponadto, skoro Żniwa Wieku Żydowskiego i Ewangelii są równoległe w czasie, w dodatku do zastosowania tej historii do cielesnego i duchowego Izraela podczas Pierwszego Adwentu widzimy również, że ma ona zastosowanie do cielesnego i duchowego Izraela w Żniwie Wieku Ewangelii. Tym, co łączy zastosowanie do cie-

lesnego Izraela z zastosowaniem do duchowego Izraela w Żniwie Wieku Żydowskiego jest to, że z każdego z dwunastu pokoleń cielesnego Izraela Pan wybrał prawdziwych Izraelitów i uczynił ich częścią dwunastu pokoleń duchowego Izraela (Maluczkiego Stadka). Ich usprawiedliwieni towarzysze stali się Lewitami Wieku Ewangelii (niepoświęconymi tymczasowo usprawiedliwionymi), którzy tworzyli pomoce do badania Biblii: konkordancje, słowniki, opracowania krytyczne, tłumaczenia, itd., podczas gdy ich nieusprawiedliwieni znajomi (chrześcijanie jedynie z imienia) stali się członkami nominalnego ludu duchowego Izraela. Te trzy klasy wtopiły się w dwanaście podziałów antytypicznych dwunastu denominacji chrześcijańskich Wieku Ewangelii, jak zostało pokazane w pierwszym i drugim rozdziale ósmego tomu epifanicznego.

Patrząc na tę kwestię z punktu widzenia typicznego zastosowania tej historii do antytypicznego duchowego Izraela w Żniwie Wieku Żydowskiego, interpretowalibyśmy typ na Żniwo Wieku Żydowskiego następująco: dwanaście cielesnych pokoleń przedstawia wszystkich tych, którzy wyznawali wiarę w Chrystusa podczas Żniwa Wieku Żydowskiego – poświęconych, usprawiedliwionych oraz nieusprawiedliwionych. Ze względu na to, że większość z nich była Żydami, a niektórzy z pozostałych byli pobożnymi poganami mniej lub bardziej zainteresowanymi judaizmem, można w ogólności patrzeć na nich jako dwanaście pokoleń Izraela maszerujących w stronę Kanaanu – sfery Prawdy i Ducha. Ich wejście w nią miało swój początek we wczesnym okresie Żniwa Wieku Żydowskiego. z tych dwunastu pokoleń Pan wybrał podczas Żniwa Wieku Żydowskiego antytypicznych dwunastu szpiegów, zwłaszcza tych spośród nich będących „nauczonymi w Piśmie, wyćwiczonymi w królestwie niebieskim” (Mat. 13:52). W czasie, gdy dokonywany był wybór szpiegów, aż do momentu złożenia raportu, byli oni członkami Maluczkiego Stadka. Na rozkaz Jezusa zbadali oni sferę Prawdy i jej Ducha podczas Żniwa Wieku Żydowskiego, a od czasu do czasu podczas tych 40 lat przedstawiali swoje wnioski; 40 dni szpiegowania reprezentuje tu 40 lat Żniwa Wieku Żydowskiego. Nie powinniśmy rozumieć, że do 69 r. n.e. nie były skła-

dane żadne raporty, bowiem fakty dowodzą, że raporty takie składano przez całe 40 lat. Powinniśmy raczej rozumieć, że koniec 40 dni przedstawia koniec czasu na składanie takich raportów, jest to trochę podobne do tego, jak rozumiemy, że 40 dni, podczas których Goliat rzucał wyzwanie Izraelowi, nie oznacza, że aż do 1914 r. nie było żadnych ataków na teorię ewolucji, lecz że wtedy poprzez „onego Sługę” Izrael przystąpił do ostatecznego ataku. Dlatego też fakty dowodzą, że od czasu do czasu Apostołowie, prorocy oraz zdolniejsi nauczyciele zdawali takie raporty podczas Żniwa Wieku Żydowskiego – pisma Nowego Testamentu z wyjątkiem pisma Jana, powstałych przynajmniej 20 lat po 69 r. n.e., były raportami Apostołów i proroków przedstawiającymi wnioski ze szpiegowania.

Po upływie czasu przewidzianego na składanie takich raportów doszło do zmiany stanowiska dziesięciu z antytypicznych szpiegów (4 Moj. 14:37). Wszyscy z nich składali zgodne z sobą raporty, aż doszło do antytypicznego Kaleba – Maluczkiego Stadka – wzywającego lud do niezwłocznego poświęcenia i jego niezwłocznego wykonania, po tym jak dziesięć grup spośród szpiegów złożyło oszczerczy raport fałszywie przedstawiając sferę Prawdy i jej Ducha oraz wyolbrzymiając siłę duchowych wrogów i trudności do przewyciężenia (w.31-33), przez co odwieśli lud od wejścia do chrześcijańskiego dziedzictwa (perspektywicznej sfery Prawdy i jej Ducha) i odebrania go wrogom w nim zamieszkującym. z tego powodu stracili oni korony, dowodem na co jest to, że zostali porażeni błędem. Jozue i Kaleb zachęcający lud do tego, by wyruszył w siłę Pana, przedstawia naszego Pana i prawdziwy Kościół, zwłaszcza jego wodzów, podczas Żniwa Wieku Żydowskiego, zachęcających lud do poświęce-



Dwunastu szpiegów powraca

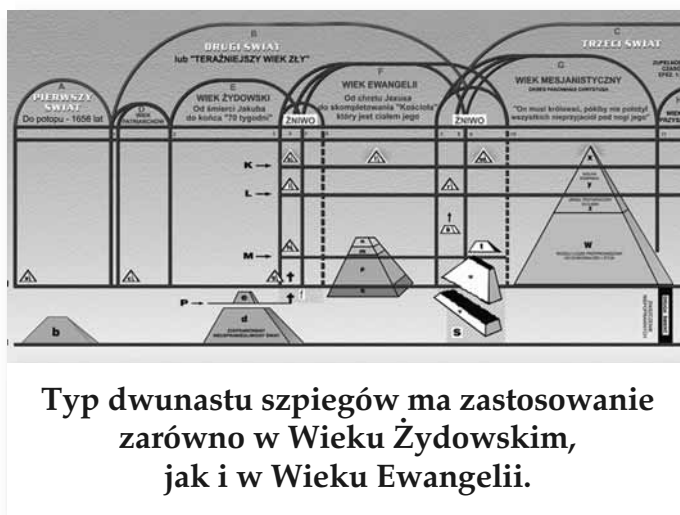
nia się i jego wykonania – do najechnia i podbicia tego, co powinno stać się sferą Prawdy i jej Ducha. Izraelici w ogólności przedstawiają innych utracjuszy koron, usprawiedliwionych i nieusprawiedliwionych z tego okresu, którzy zniechęcili się, a następnie szemrali i zbuntowali się przeciwko Panu (Mojżeszowi) i wiernemu Kapłaństwu (Aaronowi), a chcąc, by nauki przeciwne tym, jakie zostały przedstawione przez wiernych szpiegów, zostały użyte jako symboliczne

kamienie do obalenia nauk wiernych szpiegów, nakazali ukamienować Jozuego i Kaleba (4 Moj. 14:10). Bóg, poprzez prawdy podawane przez prawdziwy Kościół [chwała Pańska okazała się nad namiotem zgromadzenia], powstrzymał te zamiary niegodnych, a następnie skazał ich samych oraz tych, którzy mieli nadejść po nich, na tułaczkę podczas Wieku Ewangelii, aż do 1874 r., po symbolicznej pustyni, bez możliwości wejścia do antytypicznego Kanaanu – sfery Prawdy i Ducha Prawdy Żniwa Wieku Ewangelii. Podejmowane przez nich próby wejścia do tej sfery przed udaniem się na tułaczkę po pustyni przyniosły katastrofalne porażki, przykładów których w postaci triumfu błędu i zła pełen jest Wiek Ewangelii. Zwiążle zarysowaliśmy antytyp 13 i 14 rozdziału 4 Mojżeszowej w związku z duchowym Izraelem w Żniwie Wieku Żydowskiego, bowiem naszym zamiarem nie jest podanie szczegółowych informacji o nim; gdyż zamierzeniem naszym jest podanie w większym szczególe antytypów tych dwóch rozdziałów tak, jak stosują się one do Żniwa Wieku Ewangelii, jako że są to antytypy, które bezpośrednio nas dotyczą.

A zatem, zgodnie z wyjaśnieniem św. Pawła z 3 oraz 4 rozdziału Listu do Żydów, 40 lat wędrówki Izraela po pustyni, chociaż jest także typem na wędrówkę cielesnego Izraela w Wieku Ewangelii, zmierzającego ku 1874 rokowi, jest głównie typem na podróże Kościoła chrześcijańskiego ku Żniwu Wieku Ewangelii. Zgodnie z równoległością jest także dla niego drugie zastosowanie: dwanaście klas jego antytypicznych szpiegów z tego Żniwa przyniosło mu raport na temat powrotu Bożej łaski do Izraela oraz powrotu do Palestyny, dwóch z nich złożyło przychylny raport, a dziesięciu nieprzychylny, po czym nastąpiło antytypiczne szemranie i skazanie go na ponowną wędrówkę po pustyni podczas Epifanii, a następnie na wejście i podbój jego antytypicznego Kanaanu – sfery Prawdy i jej Ducha w Tysiącleciu. Nie będziemy dalej omawiać tej fazy antytypu, bowiem naszym celem jest dość szczegółowe omówienie drugiego zastosowania wydarzeń z 13 i 14 rozdziału 4 Mojżeszowej do duchowego Izraela, czyli zastosowanie na Żniwo Wieku Ewangelii. Powtarzamy to jeszcze raz, że zgodnie z 3 i 4 rozdziałem Listu do Żydów, 13 i 14 rozdział 4 Mojżeszowej stosuje się do duchowego Izraela w Żniwie Wieku Żydowskiego, co zgodnie z zasadą równoległości Żniw dowodzi, że rozdziały te

mają zastosowanie do duchowego Izraela w Żniwie Wieku Ewangelii. Skłania nas to do tego, by prześledzić antytyp drugiego zastosowania tych dwóch rozdziałów do duchowego Izraela, czyli do historii duchowego Izraela w Żniwie Wieku Ewangelii. Nasi czytelnicy pamiętają zapewne, że często wspominaliśmy o tym, że w Epifanii żyjemy podczas Wieku Ewangelii w małej skali, innymi słowy w miniaturowym Wieku Ewangelii. Mówiąc o tym, nigdy nie podawaliśmy żadnych wersetów Pisma Świętego, na których opieralibyśmy tę myśl. Głównym ustępem Biblii, na którym opieramy tę myśl, jest 13 i 14 rozdział 4 Mojżeszowej w zastosowaniu do Żniwa Wieku Ewangelii, z wynikającą z niego wędrówką duchowego Izraela. Jak bowiem wykazemy, zgodnie z drugim zastosowaniem, Żniwo Wieku Ewangelii jest drugim antytypem wydarzeń z 13 i 14 rozdziału 4 Mojżeszowej, a wędrówka Izraela znajduje drugi antytyp w drugim zastosowaniu w wędrówaniu duchowego Izraela w Epifanii, bowiem tak jak wędrówka duchowego

Izraela następująca po Żniwie Wieku Żydowskiego była wędrówką Wieku Ewangelii, tak też wędrówka duchowego Izraela w Epifanii, następująca po Żniwie Wieku Ewangelii, jako równoległości Żniwa Wieku Żydowskiego, jest na małą skalę równoległością wędrówki Wieku Ewangelii. W Epifanii żyjemy podczas Wieku Ewangelii w małej skali, dlatego też możemy



mówić o Epifanii jako o miniaturowym Wieku Ewangelii, z małym Babilonem, małymi kościołami protestanckimi, małym kościołem katolickim, małym państwem, itd.

Pamiętając o tym, że ograniczamy nasze badanie wersetów z 4 i 5 Księgi Mojżeszowej do zastosowania do duchowego Izraela w Żniwie Wieku Ewangelii, rozumiemy, że prośba ludu (5 Moj. 1:22), by Mojżesz wysłał szpiegów mających przeszpiegować ziemię, odpowiada prośbie duchowego Izraela wyrażanej poprzez odczuwane przez niego potrzeby i wypowiedziane słowa, by nasz Pan wzbudził studentów Słowa mających zbadać sferę Prawdy i jej Ducha (Kanaan); dzięki czemu mogłyby on poznać tę Prawdę i jej Ducha, jak również postępować w harmonii z nią. Najwyraźniej, tak jak prośba ta została przedłożona Mojżeszowi, zanim Bóg nakazał mu wysłanie dwunastu szpiegów (4 Moj. 13:1,2), tak samo potrzeby odczuwane przez duchowy Izrael i słowa przezeń wypowiedziane podczas zbliżania się do Paruzji, proszą-

ce o antytypiczne informacje, były prośbą skierowaną do Boga o antytypiczne informacje, zanim Bóg nakazał wysłanie antytypicznych szpiegów mających je zdobyć. Odpowiedź Boga jest widoczna w nakazie (w. 1); a naszemu Panu podobała się prośba i nakaz (5 Moj. 1:23). Jak już się dowiedzieliśmy, Kanaan jest typem sfery Prawdy i Ducha Prawdy. Choć jest nią przede wszystkim Biblia, to w miarę jak prawdy biblijne oraz ich Duch w coraz większym stopniu wkraczają w umysły członków ludu Bożego, umysły ich stają się w coraz większym stopniu sferą Prawdy i jej Ducha. Tak jak przed wejściem Izraela do Kanaanu, roilo się w nim od wrogów i nieprzyjaznych miast, tak samo zanim duchowi Izraelici wejdą do antytypicznego Kanaanu, jako perspektywicznej sfery Prawdy i jej Ducha, jest on pełen różnych form zła, od jakich roi się w naturalnych umysłach członków ludu Bożego, które z tego powodu stają się polem bitwy Prawdy i jej Ducha z tymi wrogami, tak jak po tym, jak Izrael wtargnął do Kanaanu, stał się on polem bitwy Izraela z jego mieszkańcami oraz miastami. Nowe stworzenie najeżdża naturalny umysł i w coraz większym stopniu opanowuje coraz bardziej ujarzmione serce i umysł. Podobnie jak Mojżesz wysłał dwunastu szpiegów (4 Moj. 13:3-16; 5 Moj. 1:23), tak samo nasz Pan wysłał odpowiadające im antytypy w Paruzji. Nakaz dosłownie brzmiał: „Poślij dla siebie” (4 Moj. 13:2), co sugeruje myśl, że szpiegdy mieli pomóc typicznemu i antytypicznemu Mojżeszowi w tej sprawie.

Ich wybór, po jednym z każdego pokolenia, przedstawia fakt, że grupa studentów Pisma Świętego będąca nowymi stworzeniami z każdej z dwunastu denominacji chrześcijaństwa, które podaliśmy i wystarczająco opisaliśmy już poprzednio, miała być wybrana jako szpiegdy. Fakt, że nie wszyscy Izraelici zostali szpiegami, lecz że dwanaście jednostek zostało nimi oraz to, że każdy z tych dwunastu szpiegów miał być przedniejszym (dosłownie ‘księciem’) w swoim pokoleniu, jest typem tego, że nawet nie wszystkie nowe stworzenia miały być antytypicznymi szpiegami, lecz jedynie pewne wybrane jednostki miały nimi być oraz że ci wybrani mieli być członkami Maluczkiego Stadka, a grupa takich wodzów znajdowała się w każdej denominacji. Fakt, że tych dziesięciu, którzy rozpuścili złą wieść o ziemi, pomarło porażonych zarazą przed Panem, jest typem tego, że odpowiadające im antytypy przestały być członkami Maluczkiego Stadka, czego dowodem jest to, że zostali odsiani w przesiewaniach – pomarli na zarazę (4 Moj. 14:37).

Dlatego też powinniśmy rozumieć, że w czasie, gdy szpiegdy byli wysłani, wszyscy z nich mieli wciąż zachowane korony. Dodatkowym tego potwierdzeniem jest to, że żadnego z typicznych szpiegów nie było wśród książąt, którzy przynieśli ofiary, o których mowa w 7 rozdz. 4 Mojżeszowej ani wśród tych, którzy przewodzili pokoleniom, a opisani są w 10 rozdz. 4 Mojżeszowej, o których wiemy, że są typem dwunastu grup utracjuszy koron, po jednej grupie z każdej denominacji. Dlatego też wybór dwunastu innych nie wynikał z tego, że książęta składający ofiary zmarli, a ci wybierani byli ich następcami, bowiem wysłanie szpiegów miało miejsce zaledwie dwa miesiące po tym, jak Izraelici opuścili Synaj (4 Moj. 10:11; 13:20), a w przeciągu tego czasu dwunastu książąt składających ofiary z pewnością nie zmarło. W chwili wysłania antytypicznych szpiegów każdy członek z każdej z dwunastu grup był członkiem Maluczkiego Stadka, a razem stanowili oni „nauczonych w Piśmie” z Maluczkiego Stadka (Mat. 13:52) w każdej z dwunastu denominacji chrześcijaństwa. Jednakże zaraz po złożeniu raportu dochodzi do zmiany. Następnie to Jozue jest typem na naszego Pana. Zostało to zapowiedziane w zmianie imienia nadanego Jozuemu (4 Moj. 13:16). Jednocześnie Kaleb zaczął oznaczać całe Maluczkie Stadko, a zwłaszcza jego wodzów w Prawdzie paruzyjnej, a pozostali antytypiczni szpiegdy stali się utracjuszami korony.



Jozue i Kaleb

Wysłanie przez Mojżesza szpiegów na rozkaz [dosłownie „na słowo”] PANA (w. 3) jest typem wysłania przez naszego Pana „nauczonych w Piśmie” z Maluczkiego Stadka we wszystkich denominacjach jako antytypicznych szpiegów zgodnie ze Słowem Bożym – Biblią. Tą częścią Biblii, o której jest tu mowa, jest ten fragment, który obecnie badamy – 4 Moj. 13; 14; 5 Moj. 1:19-46. z typu wyjaśnianego Je-

mu przez Ojca nasz Pan zrozumiał, że jest to Słowo Boże skierowane do Niego, by wysłać ich po to, by zbadali sferę Prawdy i jej Ducha. Być może Bóg wydał Mu także bezpośrednie polecenie tej treści. W każdym jednak przypadku, lub w obydwu przypadkach, było to polecenie Boga wydane Jemu. Tak jak typiczni szpiegdy zostali wysłani z pustyni Paran (przeogromny; w.3), na której położone było miejsce, z którego wyruszyli – Kadesz-Barnea (święta pustynia wędrowni; 5 Moj. 1:19), tak antytypiczni szpiegdy zostali wysłani w paruzyjnej części Tysiąclecia jako czasie poświęconego stanu pustyni. Kadesz-Barnea jest także nazywane En-Miszpat (źródło sądu; 1 Moj. 14:7), co wskazuje na próby w związku

z doktrynami o okupie i ofierze za grzech, jakie miały miejsce w antytypicznym Kadesz (4 Moj. 20:1-13), jako główne próby doktrynalne Paruzji. Jak poprzez powtórzenie zostało podkreślone („oni mężowie wszyscy byli co przedniejsi z synów izraelskich” – w.3), że dwunastu szpiegów było przywódcami w swoich pokoleniach, tak w antytypie zostało podkreślone, że antytypiczni szpiegowie byli wiodącymi studentami Biblii w swoich denominacjach, będąc jednocześnie członkami Maluczkiego Stadka. Warto zauważyć, że nie ma mowy o pokoleniu Lewiego ani o rodzinie Aarona. Ma to pokazać, że w typie szpiegów przedstawiają członków Maluczkiego Stadka. Jak Mojżesz wysłał dwunastu szpiegów, by zbadali typiczny Kanaan, tak nasz Pan wysłał z dwunastu denominacji „uczonych w Piśmie” z Maluczkiego Stadka, by zbadali sferę Prawdy i Ducha Prawdy. W trakcie przeprowadzania tych badań niektórzy członkowie z każdej z dwunastu grup antytypicznych szpiegów przyszedli do ruchu Prawdy, podczas gdy inni pozostali w swoich denominacjach, stając się wrogami Prawdy.

Zatrzymajmy się w tym miejscu na chwilę i rozważmy sferę Prawdy i jej Ducha – antytypiczny Kanaan. Obejmuje ona Biblię oraz wiedzę opartą na Biblii i jej Duchu ze wszystkim, co z nich wynika. W drugim rozdziale ósmego tomu epifanicznego opisując pracę Kehatytów Wieku Ewangelii, pokazaliśmy główne rodzaje takiej wiedzy. Jednakże Kehatyci Wieku Ewangelii nie wnikali w kwestie wiedzy biblijnej i Ducha tak głęboko, jak dwunastu szpiegów z Paruzji, co wynikało z kilku powodów: w przeciwieństwie do antytypicznych szpiegów nie byli oni nowymi stworzeniami; wiele zarysów takiej wiedzy nie było na czasie aż do Paruzji; oraz antytypiczni szpiegowie potrafili dostrzec takie zarysy Prawdy i Ducha Prawdy, jakich dostrzec nie mogli

niepoświęcone cielesne jednostki. W drugim rozdziale ósmego tomu epifanicznego wymieniliśmy pewne jednostki jako Kehatytów Wieku Ewangelii, co do których jaśniej świecące światło pokazuje, że nimi nie byli, lecz byli nowymi stworzeniami, z których pewne jednostki służyły przed Paruzją, a niektóre w trakcie Paruzji. Wymienimy głównych szpiegów będących nowymi stworzeniami, których niesłusznie przedstawiliśmy jako Kehatytów Wieku Ewangelii. Omawiając tę kwestię można wspomnieć, że chociaż Kehatyci Wieku Ewangelii wykonywali taką pracę, jaką można zakwalifikować do pracy uczonych w zakresie dzieł językowych, egzegetycznych (objaśniających), historycznych i systematyzujących dotyczących kwestii biblijnych, nie byli oni jedynymi, którzy wykonywali taką pracę, bowiem wodzowie utracjusze koron oraz inni utracjusze koron wykonywali taką pracę, jak np.: Chryzostom, Augustyn, Chemnitz, Kalwin, Socyn, Menno Simons, Jeremiasz Taylor, Alexander Campbell, itd., pisali różne komentarze na temat apologetyki, doktryn i etyki, jak również na historyczne tematy religijne. Prawie wszyscy wodzowie z Maluczkiego Stadka wykonywali taką pracę: Luter, Melancton, Tyndale, Wulfila (przyp. tłumacza: znany także jako „Ulfilas”) oraz Alfred Wielki tłumaczyli Biblię, a dwóch pierwszych z nich napisało wiele dzieł interpretacyjnych, apologetycznych, doktrynalnych oraz etycznych. Nie powinniśmy uważać, że wykonywanie pracy językowej, egzegetycznej, historycznej i systematyzującej w zakresie Biblii było wyłączną funkcją Kehatytów Wieku Ewangelii. We wszystkich tych działach wiedzy biblijnej Kapłani radzili sobie lepiej niż wszyscy inni, a nasz Pastor najlepiej ze wszystkich.

(Ciąg dalszy nastąpi)

PT '12, 27-30

CIEKAWY PYTANIA

Pytanie: Dlaczego świat jeszcze nie otrzymał restytucji?

Odpowiedź: Pismo Święte pokazuje nam, że po tym, jak nastąpi drugi adwent naszego Pana i Jego Królestwo zostanie ustanowione, zastosuje On całą zasługę Swojej ofiary na rzecz Adama i jego rasy, czyniąc w pełni zadość wymaganiom Boskiej sprawiedliwości. Pełna kara za pierwotny grzech zostanie zapłacona, rasa Adama zostanie uwolniona spod tego potępienia i niezwłocznie rozpocznie się dzieło Restytucji. W międzyczasie, w oczekiwaniu na zastosowanie krwi za świat, Ojciec przypisuje zasługę Chrystusa Kościołowi – wypóczyca ją na jego rzecz.

ZASŁUGA CHRYSTUSA PRZYPISANA ZA KOŚCIÓŁ

Omawiając ten temat, należy rozważyć znaczenie słowa „przypisać”. Przypisać nie znaczy dać. Danie zasługi Chrystusa oznaczałoby zastosowanie jej za Adama i całą jego rasę. Jezus jeszcze nie jest gotowy dać jej Adamowi i całej rasie, gdyż uwolnienie Adama i całej rasy od obecnych warunków właśnie teraz nie byłoby najlepszym planem.

W użyciu handlowym słowo „przypisanie” jest bliskie idei poręczenia. Jeśli ktoś udziela poręczenia za weksel na tysiąc dolarów, to nie daje ani grosza, lecz

gwarantuje wartość tych pieniędzy. Taka transakcja dobrze ilustruje dzieło przypisywania zasługi Kościołowi. Kościół nie nadaje się do tego, by złożyć ofiarę Bogu. Bóg nie jest chętny przyjąć jako ofiarę coś, co jest niedoskonałe. Lecz Jezus, mając zasługę złożoną w rękach Boga, przypisuje udział w niej tym, którzy oddają się w poświęcaniu. Mocą tej zasługi staje się On poręczycielem, gwarantem dla tych, którzy chcą stać się Jego uczniami. Nic ponadto nie jest konieczne, gdyż ich poświęcenie polega na ofiarowaniu siebie i muszą poświęcić tylko to, co mają. Ponieważ nasz Pan przypisuje Swoją zasługę Kościołowi, która wyrównuje to, czego im brakuje z powodu dziedziczności, to wtedy, kiedy jego członkowie kończą swe przymierze, zasługa ta zostaje zwolniona, tak samo jak wtedy, kiedy weksel zostaje zapłacony, poręczyciel jest wolny.



Izajasza 11:6

ZWOLNIENIE TEJ ZASŁUGI

Nasz Pan Jezus stał się Gwarantem, Poręczycielem, czy też Przypisującym Swoją zasługę wszystkim, którzy poświęcają się Bogu. Obejmuje to nie tylko Maluczkie Stadko, lecz także Wielką Kompanię, która będzie potrzebowała tego przypisania, aby ukończyć swoje przymierze, obejmuje to także tych, którzy później stają się rozmyślnie niewierni i idą na wtórą śmierć. Kiedy wszystkie te rzeczy się dokonają, zasługa Chrystusa, zupełnie już zwolniona ze wszystkich przypisań, zostanie w pełni zastosowana do zapieczętowania Nowego Przymierza, które-

go Chrystus jest Pośrednikiem. Wtedy Jego Królestwo będzie Pośredniczącym Rządem dla błogosławienia i podnoszenia świata.

[Proszę zwrócić uwagę! Niniejszy artykuł został napisany w czasie, kiedy brat Russell dopiero zaczynał rozumieć, że nie tylko Kościół jest przykryty przypisaniem zasługi, lecz że również Wielka Kompania potrzebuje takiego przykrycia i że zastosowanie za świat będzie musiało poczekać do śmierci tych dwóch klas, zanim Restytucja będzie mogła się rozpocząć. Nie myślał o Młodocianych Godnych, a tym bardziej o Poświęconych Obozowcach Epifanii. Jest to dobra ilustracja tego, jak Prawda postępuje (Przyp. 4:18) i jak odpowiednio do tego potrzebujemy dostosowywać nasze myślenie].

Naśladowcom Chrystusa składana jest propozycja, by złożyli w ofierze swoje ludzkie życie, tak jak uczynił to Jezus – w taki sposób, jaki Boska opatrność im wyznaczy. Jednakże ci, którzy ofiarują się Bogu w poświęceniu, są członkami grzesznej rasy Adama. Słusznym jest to, że Bóg nie chce mieć do czynienia z tymi pokutującymi grzesznikami. On mówi: „wasze życie znajduje się już pod potępieniem; w trzech czwartych i tak już go nie ma; w żadnym przypadku nie byłibyście w stanie ofiarować więcej niż jedną czwartą ofiary, która jest niezbędną”. Jednak Boski Plan przewiduje, że Jezus może stać się Poręczycielem dla tych, którzy pragną zostać Jego naśladowcami w ofierze. Dzięki Niemu ich ofiara jest przyjmowana jako część Jego ofiary, tak by oni także mogli mieć udział w Jego chwale.

PT '12, 30

PAMIĘTAMY

Dnia 29 października 2011 r. zmarła siostra **Władysława Bąk** ze zboru w Sulistrowej. Przeżyła 71 lat.

Dnia 10 września 2012 r. w wieku 87 lat zmarł brat **Stefan Samborski** członek zboru w Bielsku-Białej.

W dniu 22 września 2012 r., w wieku 89 lat, zmarł brat **E. Kornalski**.

Brat **Józef Mróz** ze zboru w Leżachowie zmarł 8 października 2012 r. w wieku 91 lat.

W dniu 23 listopada 2012 r. w wieku 93 lat zmarła siostra **Anna Cichocka** ze zboru w Rzeszeszowie.

W dniu 24 listopada 2012 r. w wieku 80 lat zmarł brat **Józef Kozłowski** za zboru w Długim Borku.

W dniu 10 grudnia 2012 r. w wieku 72 lat zasnął w Panu br. **Antoni Kula** ze Zboru w Dąbrowie Górniczej.

INFORMACJE

ROCZNE GODŁO NA 2013 ROK – „Dopiero wtedy możecie być naprawdę moimi uczniami, gdy będziecie się trzymać tego, co mówię, i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli.” – Ew. Jana 8:31,32.

Pamiętka Śmierci Naszego Pana w 2013 roku przypada w niedzielę 24 marca po godz. 18.00.

Niechaj Pan pobłogosławi Was w przygotowaniach do tej Pamiętki i upamiętnieniu tego wspaniałego wydarzenia.